

Sygn. akt III Ca 286/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

Protokolant: protokolant sąd. Katarzyna Smoleń

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1) i S. K.

przeciwko E. M.

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 5 października 2018 r., sygn. akt I C 854/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

P. K. K. M. H. K.

Sygn. akt III Ca 286/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 03 października 2019 r.

Powodowie S. K. i A. K. (1) domagali się zakazania pozwanemu E. M. naruszania ich w prawie własności działki ewidencyjnej nr (...) o pow. 0,0457 ha położonej w L.. Powodowie wskazali, że są właścicielami tej działki. Z działką tą sąsiaduje działka pozwanego E. M.. Po zakupie swojej działki powodowie ogrodzili ją częściowo, co jednak zostało zakwestionowane przez pozwanego. Pozwany podniósł pretensje o prawo korzystania z tej działki i wystąpił z powództwem o ochronę posiadania, która została zarejestrowana w tut. Sądzie pod sygn. I C 182/17. Ze względu na

pretensje pozwanego kierowane w sprawie I C 182/17 powodowie domagają się zakazania pozwanemu naruszania ich w prawie własności działki (...) a w szczególności wykonywania na tej działce jakichkolwiek aktów posiadania.

Ostatecznie w piśmie z 29 stycznia 2018 r. powodowie sprecyzowali żądanie domagając się zakazania pozwanemu naruszania prawa własności działki (...) poprzez zakazanie pozwanemu wykonywania jakichkolwiek aktów posiadania na tej działce, w tym przechodzenia po niej, usuwania z niej drewnianej zapory w postaci dwóch słupków drewnianych, żerdzi i drutu kolczastego. (k. 33-34).

Pozwany E. M. wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że po tym, gdy powodowie zakupili działkę i ogrodzili ją płotem w żaden sposób nie korzysta z działki (...), a w szczególności nie przejeżdża po niej, nie przechodzi i nie wykonuje żadnych aktów posiadania. Nie wykonuje żadnych działań w stosunku do działki powodów oczekując na rozstrzygnięcie jego pozwu o ochronę posiadania.

Pozwany podniósł również zarzut niewłaściwego określenia wartości przedmiotu sporu i w związku z tym domagał się ustalenia tej wartości według ceny nabycia przez powodów działki (...). W związku z tym zarzutem Sąd dopuścił dowód z akt księgi wieczystej (...) w których znajduje się umowa dotycząca nabycia przez powodów działki (...) w dniu 17 sierpnia 2016 r. Z umowy tej wynika, że powodowie zakupili działkę za kwotę 15 000 zł. Na tej podstawie Sąd ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 15 000 zł.

Wyrokiem z dnia 05 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu zakazał (pkt. I) pozwanemu E. M. wykonywania jakichkolwiek aktów posiadania na nieruchomości położonej w L. objętej księgą wieczystą (...) stanowiącej działkę ewid. nr (...) o pow. 0,0457 ha a w szczególności przechodzenia po tej działce i usuwania z niej drewnianej zapory w postaci dwóch słupków drewnianych, żerdzi i drutu kolczastego. Sąd Rejonowy zasądził (pkt. II) od pozwanego E. M. na rzecz powodów A. K. (1) i S. K. solidarnie kwotę 3 732 zł tytułem części kosztów procesu, w tym kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Rejonowy nie obciążył (pkt. III) pozwanego kosztami poniesionymi przez powodów na opinię biegłego geodety oraz nakazał (pkt. IV) ciągnąć od pozwanego E. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Targu kwotę 635 zł tytułem opłaty.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie S. K. i A. K. (1) są właścicielami działki ewid. nr (...) położonej w L., objętej księgą wieczystą (...). Działkę tę powodowie nabyli na podstawie umowy z 17 sierpnia 2016 r. Po nabyciu działki powodowie postawili przy jej granicy z działką pozwanego E. M. zaporę w postaci drewnianych pali z poprzeczną deską. Następnie ponieważ pozwany podjął próbę przechodzenia mimo tej przeszkody powodowie dodatkowo umieścili pomiędzy palami drut kolczasty. Stawiając tę zaporę powodowie przekroczyli granicę działki o ok. 8-10 cm, w związku z czym po sporządzeniu na tę okoliczność opinii geodezyjnej w niniejszej sprawie, powód cofnął zaporę w kierunku swojej działki na 15 cm.

Zanim powodowie postawili opisaną zaporę pozwany przechodził przez działkę powodów. Odkąd została postawiona zaporą pozwany nie przechodzi przez działkę powodów, bo nie ma takiej możliwości. Dlatego pozwany wystąpił z powództwem o ochronę posiadania, w której domaga się usunięcia zapory. Pozwany deklaruje, że jeżeli zaporę ta zostanie usunięta, to będzie korzystał z przejścia, w tym częściowo po działce powodów.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy ocenił, iż powództwo znajduje uzasadnienie w treści art. 222 § 2 k.c., który stanowi, że przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Pozwany E. M. nie wykazał żadnego uprawnienia do działki powodów, wcześniej korzystał z tej działki i rościł sobie pretensje do dalszego korzystania z niej. Z tego też względu wystąpił z powództwem o ochronę posiadania, deklarując, że w przypadku usunięcia zapory przez powodów, będzie przechodził po działce powodów.

Sąd Rejonowy ocenił, iż zgłoszone przez powodów roszczenie jest zatem w pełni uzasadnione i wychodzi ono naprzeciw roszczeniu E. M. o ochronę posiadania. Art. 344 § 1 k.c. pozwala dochodzić ochrony posiadania, wykluczając ją jedynie wówczas, gdy prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. W sytuacji, gdy

pozwany domaga się w sprawie o ochronę posiadania potwierdzenia jego posiadania jak również usunięcia spornej zapy, to powodowie mają prawo roszczeniu temu przeciwstawić się w oparciu o powołane przepisy. Skoro pozwany zamierza korzystać z nieruchomości powodów, to mogą oni na podstawie art. 222 § 2 k.c. dochodzić zakazania pozwanemu wykonywania jakichkolwiek aktów posiadania.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zaliczając do należnych powodom kosztów poniesioną przez nich opłatę od pozwu oraz wynagrodzenie pełnomocnika według stawki określonej w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu. O opłacie od pozwu wynikającej ze zmiany wartości przedmiotu sporu Sąd Rejonowy orzekł w pkt. IV na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy nie obciążał pozwanego kosztami opinii biegłego, które ponieśli powodowie, gdyż przeprowadzony dowód nie okazał się przydatny w sprawie, co więcej z dowodu tego wynika okoliczność niekorzystna dla powodów.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (k.119-120), który zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt. I, II i IV.

Wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa za przyznaniem na jego rzecz kosztów procesu.

Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Domagał się też zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Bez wskazywania konkretnych przepisów prawa procesowego jak i materialnego pozwany zarzucił, iż zaskarżony wyrok jest nieprawidłowy.

W ocenie pozwanego opinia geodezyjna sporządzona w sprawie potwierdziła, iż sporny obszar leży w całości w granicach działki nr (...), którą bezprawnie od 2016 r. powodowie zajmują ogrodzeniem z drutu kolczastego i wykaszają z niego trawę. Dlatego pozwany nie korzysta z działki powodów nr (...) i nie ma wobec tej działki żadnych roszczeń. Pozwany wskazał nadto, iż wobec faktu, iż przechodzono po części działki (...) bez naruszania działki (...), to on po wykonaniu dokumentacji złożył wnioski w odrębnym postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej z dniem 31 grudnia 1989 r. na części działki (...). Dlatego w niniejszym procesie nie składa on żadnych roszczeń co do działki powodów nr (...) skoro przysługuje mu prawo zasiedzenia służebności. Dalej pozwany twierdził, iż w sierpniu 2018 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wszczął postępowanie administracyjne wobec powodów w sprawie usytuowania niebezpiecznego ogrodzenia z drutu kolczastego. We wrześniu 2018 r. (...) wydał nakaz rozbiórki i powodowie ogrodzenie to usunęli i postawili w innym miejscu. Zdaniem pozwanego ogrodzenie to znajduje się na działce nr (...) i stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia. Stawiając to ogrodzenie powodowie swobodnie chodzili po działce pozwanego nr (...). W ocenie pozwanego w sprawie nie zostało dokładnie ustalone, w którym miejscu znajduje się obecne ogrodzenie.

Pozwany zarzucił też, iż niezasadne było w sprawie obciążanie go w pełni kosztami zastępstwa prawnego na rzecz powodów, skoro całą sprawę, w tym sprawę o ochronę posiadania z powództwa pozwanego wywołało karalne zachowanie powodów, którzy wchodzili bezprawnie na działki (...). Okoliczności te obciążają powodów.

W piśmie z dnia 12 marca 2019 r. (k. 154) pozwany zarzucił, iż opinia sporządzona przez biegłego P. B. nie jest pełna bo nie określa przebiegu granic działek (...) na całej długości, w szczególności na styku z działką (...). Wniósł o uzupełnienie opinii co doprowadzi do wykazania naruszenia posiadania i własności pozwanego przez powodów.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli (k. 160-161) o jej odrzucenie z uwagi na nieuzupełnienie braków apelacji w terminie.

Ewentualnie wnieśli o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wskazali, iż w sprawie I C 182/17 o ochronę posiadania E. M. wskazał pas gruntu oznaczany punktami A-B-C-D-E-F-G-H, który częściowo wchodzi w obszar działki nr (...) a w dużej części w obszar działki nr (...). W sprawie tej pozwany wskazał też kolejny obszar pomiędzy punktami G-I-J-K-L-Ł-M oraz M1-Ł1-Ł1-K1-J1-I1-H, który w całości znajduje się na działce powodów nr (...). Na tę okoliczność przedłożyli oni mapę sytuacyjno-wysokościową sporządzoną przez geodetę w sprawie IC 182/17 (k. 162). W ocenie powodów powyższe wskazuje, iż pozwany rości sobie pretensje do działki powodów nr (...).

W uzupełnieniu apelacji z dnia 24 września 2019 r. pozwany wskazał, iż nie rości sobie żadnych pretensji do działki nr (...), a w dniu 4 kwietnia 2019 r. w sprawie I C 182/17 złożył wniosek o umorzenie postępowania o ochronę posiadania w zakresie działki nr (...).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na wstępie stwierdzić trzeba, iż brak było – zgodnie z wnioskiem powodów - podstaw do odrzucenia apelacji pozwanego na zasadzie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c.

Istotnie apelacja z 19 listopada 2018 r. (k. 108-110) była obarczona brakiem formalnym, gdyż nie została opłacona i podpisana. Zarządzeniem z dnia 21 listopada 2018 r. (k. 111) pełnomocnik pozwanego został wezwany do uzupełnienia braków w terminie 7 dni pod rygorem odrzucenia apelacji. Wezwanie doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 10 grudnia 2018 r. (k. 117), a pełnomocnik pozwanego pismem z dnia 26 listopada 2018 r. poinformował sąd o wypowiedzeniu mu pełnomocnictwa procesowego z dniem 23 listopada 2018 r. Zgodnie z art. 94 § 2 k.p.c. adwokat w razie wypowiedzenia pełnomocnictwa powinien działać jeszcze przez dwa tygodnie. Pozwany w dniu 17 grudnia 2018 r. (k. 121) uzupełnił braki formalne apelacji składając apelację i jej odpis przez niego podpisane oraz złożył wniosek (k. 118) o zwolnienie od opłaty od apelacji.

Powyższe oznacza, iż uzupełnienie braków formalnych apelacji nastąpiło w terminie i apelacja z tej przyczyny nie może być odrzucona.

Apelacja pozwanego jednak jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83, wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

Niezasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 233 k.p.c.) poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów.

W ramach tego zarzutu skarżący pośrednio wskazywał także na błąd w ustaleniach faktycznych.

Zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny zebranego materiału dowodowego i ustalonego stanu faktycznego. Sąd Rejonowy ustalił bowiem, iż powodowie ogrodzenie z żerdzi na drucie kolczastym w toku postępowania cofnęli na swoją działkę na około 15 cm. Taki wniosek wynikał bowiem z zeznań powoda A. K. (2) (k. 89 od 00:29:35). Pozwany E. M. okoliczność tę przyznał w swoich zeznaniach (k. 89 od 00:23:19).

W świetle zaś opinii biegłego P. B. (k. 49-54) z dnia 09 kwietnia 2018 r. przedmiot sporu znajduje się w obrębie tego ogrodzenia posadowionego między działkami nr (...).

Na podstawie zeznań stron zostało ustalone przez Sąd Rejonowy, iż zanim zaporą ta powstała to pozwany wchodził bezspornie na działkę powodów nr (...). Nadto w swoich zeznaniach (k. 89 od 00:23:19) pozwany E. M. wyraźnie stwierdził że w dalszym ciągu chciałby tamtędy, czyli na działce powodów przechodzić. Temu celowi zresztą ma służyć sprawa z jęgo powództwa o ochronę posiadania do sygn. akt I C 182/17.

Powyższe oznacza, iż pozwany nie zakwestionował skutecznie ustaleń Sądu Rejonowego, a argumentacja przedstawiona w apelacji jest tylko nieudolną próbą wyprowadzenia wniosków odmiennych z prawidłowo ustalonych faktów.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostaje fakt, czy pozwany nabył służebność gruntową przez zasiedzenie. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko wtedy gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Oznacza to, że pozwany musiałby i tak wystąpić ze stosownym wnioskiem o zasiedzenie służebności a okoliczność ta nie może być ustalana przestankowo w niniejszym procesie. Z kolei ze zdjęć (k. 17 i 51-52) nie wynika aby na gruncie na przedmiocie sporu znajdowało się widoczne i trwałe urządzenie. Teren ten porośnięty jest trawą tak jak pozostała część działki powodów nr (...), brak jest śladów przejazdów czy przechodów i brak dowodu na to, aby była w tym rejonie urządzona droga.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji zatem nie są trafne.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga zaś wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął to Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Na sędzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regulami

logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Sąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

Analiza akt sprawy wskazuje, że strony działały przez profesjonalnych pełnomocników procesowych, formułowały swoje stanowiska w sprawie i zgłaszały określone wnioski dowodowe.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są trafne a Sąd Okręgowy je podziela i przyjmuje za własne.

W apelacji skarżący nie zaprezentował żadnych argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie tych kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Nie wskazał przy tym pozwany jakiegokolwiek przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Rejonowego.

Samo zaś twierdzenie strony – co już wyżej podkreślono - o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (tak: . wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, publ. LEX nr 1223454).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności).

Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania.

Istotnym jest przy tym - podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych - wskazanie konkretnych uchybień Sądu I instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd I instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Takich uchybień w postępowaniu Sądu I instancji skarżący nie zdołał zaś skutecznie wykazać.

Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku, które odpowiada dyspozycji z art. 328 § 2 k.p.c. ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w tym zakresie są skrupulatne i wnikliwe.

Sąd I instancji szczegółowo opisał sytuację faktyczną na gruncie oraz ustalił kiedy i w jakich okolicznościach doszło do postawienia zapory drewniane obleczonej drutem kolczastym przez powodów.

Okoliczność ta prowadziła zaś do zainicjowania przez pozwanego sprawy o ochronę posiadania do sygn. akt. I C 182/17.

Oznacza to, iż pozwany przed postawieniem zapory wykonywał na działce powodów akty posiadania.

Zatem w oparciu o takie dowody zaoferowane przez strony Sąd Rejonowy dokonał w istocie prawidłowych ustaleń faktycznych. Ocena tych dowodów również nie budzi zastrzeżeń.

Sąd odmienne twierdzenia skarżącego w apelacji są niczym nie popartą polemiką z prawidłowymi ustaleniami sądu Rejonowego.

Ostatecznie nie można zgodzić się z zarzutem pozwanego, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów w tym zakresie nasuwa zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego.

Zgodnie z art. 222 § 1 k.c. przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Powodowie w procesie negatoryjnym (o ochronę własności) musieli udowodnić swoje prawo do rzeczy (do działki (...)) oraz fakt korzystania z niej przez inną osobę (przez pozwanego) w sposób naruszający jego prawo własności.

Pozwany natomiast, broniąc się przed roszczeniem negatoryjnym zobligowany był wykazać, że przysługuje mu skuteczne względem właściciela prawo do rzeczy. Brak takiego dowodu skutkuje tym, że z mocy domniemania prawnego o którym mowa w art. 222 k.c., Sąd w trybie art. 234 k.p.c. zobligowany jest uznać, że osoba trzecia korzysta z rzeczy właściciela bezprawnie. W tym stanie rzeczy w realiach niniejszej sprawy, to nie powodowie, a tym bardziej nie Sąd z urzędu zobligowany był ustalić, czy pozwanemu przysługuje skuteczne względem powodów prawo do władania ich nieruchomością. Prawo to pod rygorem uznania bezprawności działania, obciążało pozwanego. Ponieważ pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie udowodnił w toku procesu swojego prawa do rzeczy, słusznie Sąd Rejonowy uznał że korzysta on z niej bezprawnie.

Pozwany w swoich zeznaniach (k. 89 od 00:23:19) przyznał, że przechodził przez działkę powodów oraz wyraźnie stwierdził, że w dalszym ciągu chciałby po działce powodów przechodzić.

Podsumowując z perspektywy powodów dla uwzględnienia ich roszczenia negatoryjnego z art. 222 § 2 k.c. zgłoszonego w niniejszej sprawie istotne było wykazanie przez nich (art. 6 k.c.) faktu naruszenia własności przez pozwanego i groźby dalszych naruszeń. Obowiązku temu powodowie sprościli.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Niezasadne okazały się też nie wywiedzione wprost w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (tak: uchwała SN w składzie 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Niezasadny byłby zarzut naruszenia art. 222 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż przepis ten chroni wyłącznie posiadanie rozumiane jako faktyczne władztwo nad rzeczą, podczas gdy dotyczy on każdego rodzaju posiadania, a nie tylko posiadania samoistnego.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe

zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak: wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, publ. LEX nr 78813).

W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (tak: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00,, publ. LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Pozwany tymczasem zakwestionował w pierwszej kolejności – choć nieskutecznie - ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjmując zaś, że ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie są prawidłowe nie sposób podzielić zarzutów pozwanego co do naruszenia prawa materialnego.

Należy podkreślić, że w ujęciu generalnym roszczenie negatoryjne, będąc prawnorzeczowym środkiem ochrony własności, jest wymierzone - podobnie jak roszczenie windykacyjne - przeciwko trwałemu wkroczeniu w sferę uprawnień właściciela przez osobę nieuprawnioną. Jednakże w przeciwieństwie do roszczenia windykacyjnego chroni przed naruszeniem, które może się wyrazić w wytworzeniu ciągłego lub powtarzającego się i grożącego powtarzaniem pogwałcenia sfery uprawnień właściciela. Chodzi oczywiście o stan zakłócenia mniej drastycznego od pozbawienia właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą. Roszczenie negatoryjne nie obejmuje swoją ochroną usunięcia skutków wyrządzonej szkody. (por. pod. red. T. Dybowskiego, System Prawa Prywatnego, Prawo rzeczowe, Tom 3, C.H.Beck 2007, komentarz do art. 222 k.c.).

Roszczenie negatoryjne jest środkiem ochrony własności wymierzonym przeciwko aktualnie realizującej się bezprawnej ingerencji w sferę uprawnień właściciela, które jednak nie polega na pozbawieniu go posiadania rzeczy. Jego celem jest położenie kresu takiej bezprawnej ingerencji i usunięcie stanu naruszającego własność (E. Gniewek, Komentarz do art. 222 Kodeksu cywilnego, LEX nr 73551).

Z powyższego wstępu, wynikają istotne wnioski, a mianowicie:

- 1) roszczenie negatoryjne jest wymierzone przeciwko trwałemu wkroczeniu w sferę uprawnień właściciela przez osobę nieuprawnioną;
- 2) naruszenie to wyraża się w wytworzeniu ciągłego lub powtarzającego się i grożącego powtarzaniem pogwałcenia sfery uprawnień właściciela;
- 3) roszczenie negatoryjne nie obejmuje swoją ochroną usunięcia skutków wyrządzonej szkody.

Roszczenie negatoryjne z art. 222 § 2 k.c. zmierza przy tym do zakazania naruszcycielowi określonego zachowania się na przyszłość, jeżeli towarzyszące okoliczności wskazują na to, że naruszenie może się powtórzyć. Ma zaś charakter obiektywny, bo powstaje niezależnie od stanu świadomości naruszcyciela.

Zobowiązanie do zaniechania naruszeń w ramach roszczenia negatoryjnego, wymaga jednak stwierdzenia po stronie osoby korzystającej z rzeczy bezprawności zachowania, przy czym przypisanie bezprawności odnosi się do momentu wkroczenia w sferę uprawnień właściciela (wyrok SN z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 176/12).

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą apelację powyższe przesłanki zostały spełnione.

Pozwany w swoich zeznaniach (k. 89 od 00:23:19) przyznał, że przechodził przez działkę powodów nr (...) oraz wyraźnie stwierdził, że w dalszym ciągu chciałby po działce powodów przechodzić.

Nie przekonują twierdzenia pozwanego zawarte w uzupełnieniu apelacji, iż nie ma on zamiaru dokonywania dalszych naruszeń na działce powodów, bowiem cofnął on częściowo swoje roszczenie zgłoszone w sprawie I C 182/17. Lektura dokumentów z akt tamtej sprawy okoliczności tej nie potwierdza.

Odnosząc się do apelacji pozwanego, w której zarzuca on w istocie niewyjaśnienie i nieustalenie przez Sąd I instancji przebiegu granicy pomiędzy spornymi działkami powoda i pozwanego, wskazać trzeba, że przedmiotowa sprawa nie jest sprawą w przedmiocie rozgraniczenia nieruchomości, a jest sprawą o zakazanie naruszania prawa własności nieruchomości (art. 222 § 2 k.c.). Zadaniem sądu w tej sprawie nie jest zatem rozstrzygnięcie o przebiegu granicy pomiędzy spornymi nieruchomościami, lecz o tym, czy pozwany naruszył prawo własności powodów.

Bezzasadne są zarzuty pozwanego odnoszące się do pkt. II i IV zaskarżonego wyroku.

Z procesowego punktu widzenia pozwany przegrywa niniejszą sprawę w całości.

Zgodnie zaś z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Powodowie w pozwie podali wartość przedmiotu sporu na kwotę 2300 zł (k. 2). Od tej kwoty uiszcili należną opłatę sądową 115 zł (5 % z 2300 zł)

Pozwany z kolei w odpowiedzi na pozew (k. 9) wartość przedmiotu sporu zakwestionował twierdząc, iż jest ona zaniżona.

Przepis art. 25 § 2 k.p.c. pozwala na sprawdzenie wartości przedmiotu sporu na zarzut pozwanego złożony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy.

W tych okolicznościach z uwagi na zgłoszony zarzut przez pozwanego Sąd Rejonowy na rozprawie z dnia 05 października 2018 r. ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 15 000 zł (k. 88 od 00:03:43).

Należna opłata sądowa od takiej kwoty wynosi 750 zł (5 % z 15 000 zł).

W sytuacji zaś, gdy powodowie uiszcili opłatę 115 zł to do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa pozostawała jeszcze kwota 635 zł (750 zł – 115 zł).

Zgodnie z art. 130³ § 2 k.p.c. jeżeli obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstał między innymi na skutek ustalenia wartości przedmiotu sporu po wysłaniu zawiadomienia o terminie posiedzenia, to obowiązku uiszczenia opłaty orzeka w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu.

Dlatego prawidłowo w pkt. IV wyroku obciążono pozwanego obowiązkiem uiszczenia brakującej opłaty sądowej z uwagi na dyspozycję art. 98 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Koszty zastępstwa prawnego należne adwokatowi powodów za postępowanie przed sądem pierwszej instancji stosownie do wartości przedmiotu sporu (15 000 zł) wynoszą 3600 zł na podstawie § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015 poz. 1800).

Prawidłowo zatem w ramach rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3600 zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz kwotę 17 zł opłaty od pełnomocnictwa (k. 35). Do kwoty kosztów procesu należy też kwota opłaty od pozwu (115 zł) co łącznie daje kwotę 3 732 zł

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art.98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację. Przy wartości przedmiotu zaskarżenia (15 000 zł) koszty zastępstwa prawnego dla pozwanych wynoszą 1800 zł (50 % 3600 zł) na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015 poz. 1800).

(...)